Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 04:28:51

DOI: 10.17951/en.2018.3.65-83

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA

VOL. III SECTIO N 2018

Urszula Jęczeń, Magdalena Saj
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
ORCID: https://orcid.org/0000-0002-4523-7322, https://orcid.org/0000-0001-9426-3693
ujeczen@vp.pl, magdalena.saj@interia.pl

Definicje kognitywne osoby niepełnosprawnej intelektualnie – na wybranych przykładach

Cognitive Definitions of the Person with Intellectual Disability – on Selected Examples

Streszczenie: Artykuł dotyczy umiejętności definiowania takich pojęć jak: *piękno – brzydota*, *szczęście – nieszczęście*, *miłość – nienawiść*, *mądrość – głupota* przez osobę dorosłą niepełnosprawną intelektualnie w stopniu lekkim. W celu opisu znaczenia wyrazu wybrano metodologię kognitywną, która w sposób szczególny znajduje zastosowanie w badaniach możliwości osób niepełnosprawnych intelektualnie w zakresie rozumienia (konceptualizacji) pojęć, ponieważ pozwala zobrazować, w jaki sposób człowiek, u którego czynności poznawcze są wykształcone nieco inaczej, interpretuje świat w swoisty sposób, jaki typ wiedzy zorganizowanej w formie reprezentacji poznawczej wykorzystuje w celu ustalenia znaczenia wyrazu. Materiał leksykalny został zebrany w trakcie rozmowy kierowanej, ponieważ zaprezentowano stanowisko, zgodnie z którym „język działa" tylko podczas rozmowy, gdyż treści są wciąż „negocjowane, przetwarzane i kreowane".

Słowa kluczowe: definicja kognitywna; niepełnosprawność intelektualna; wiedza potoczna; naturalna rozmowa

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 04:28:51

Komunikacja językowa oznacza zarówno zakrywanie,
jak i odsłanianie sensów.

Urszula Żydek-Bednarczuk[1]

WPROWADZENIE

„W umysłach osób posługujących się językiem tkwi »mechanizm« nazwany przez Chomsky'ego[2] kompetencją językową, która określa wiedzę o abstrakcyjnych regułach językowych, wyznaczających nie tylko budowanie wypowiedzi, ale także jej odbiór, czyli rozumienie"[3]. W rozwoju językowym każdego człowieka wyodrębnia się dwie podstawowe reguły: przeciwieństwo i analogię, które ułatwiają kategoryzację zdobytego doświadczenia oraz wszelkich informacji zgromadzonych w spostrzeżeniach, pojęciach i wyobrażeniach[4]. Czasem te dwie reguły są zadowalające, ponieważ „w codziennej praktyce na ogół mniej lub bardziej wystarczające jest opisywanie świata jak gdyby z grubsza i klasyfikowanie go według reguły »tak czy nie«, w myśl której rzeczy są albo dobre, albo złe, albo duże, albo małe (w stosunku do jakiejś obowiązującej normy)"[5].

W artykule podjęłyśmy się próby udzielenia odpowiedzi na pytanie, jaki konceptualny obraz pojęć nazywających przeciwstawne stany/byty abstrakcyjne, jak: *piękno – brzydota*, *szczęście – nieszczęście*, *miłość – nienawiść*, *mądrość – głupota*, istnieje w umyśle dorosłej osoby niepełnosprawnej intelektualnie. Wydaje się, iż osoba z dysfunkcją intelektualną będzie porządkowała wiedzę dalece subiektywnie, nie zaś „wedle uspołecznionego schematu"[6], wykorzystując do tego celu język potoczny i sięgając do wiedzy zdobytej na drodze indywidualnych doświadczeń i przemyśleń.

„Język nadaje zachowaniom człowieka swoistego wymiaru, który odróżnia działania ludzkie od zachowań innych istot żywych". Po pierwsze, język obiektywizuje poznanie rzeczywistości, dostarczając jednostce „intersubiektywnych

---

[1] U. Żydek-Bednarczuk, *Struktura tekstu mowy potocznej*, Katowice 1994, cyt. za: M. Dagiel, *Dialogi niepodjęte*, [w:] *Światy dziecięcych znaczeń*, red. D. Klus-Stańska, Warszawa 2004, s. 68.

[2] N. Chomsky, *Syntactic Structures*, Massachusetts 1957.

[3] J. Panasiuk, *Językowe rozumienie świata. Od kodu polikonkretnego do hierarchicznego*, „Prace Językoznawcze" 2017, z. 3, s. 207.

[4] Por. H. Borowiec, *Dziecięce rozumienie świata (studium lingwistyczne)*, Lublin 2014, s. 188.

[5] J. Lyons, *Semantyka 1*, Warszawa 1984, s. 269.

[6] S. Grabias, *Teoria zaburzeń mowy. Perspektywy badań, typologie zaburzeń, procedury postępowania logopedycznego*, [w:] *Logopedia. Teoria zaburzeń mowy*, red. S. Grabias, M. Kurkowski, Lublin 2012, s. 61.

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 04:28:51

kategorii oglądu świata"; po drugie, „język intelektualizuje poznanie"; po trzecie, „jest najbardziej precyzyjnym bytem pozwalającym budować przekaz wiedzy zgodny z intencjami nadawcy i umożliwiającym docieranie do intencji odbiorcy"[7]. Stanisław Grabias, mówiąc o roli języka w diagnozowaniu logopedycznym, zwraca uwagę na dwie techniki/procedury badawcze: 1) deskrypcję – opis zachowań językowych badanej osoby, 2) interpretację – objaśnianie owych zachowań w odniesieniu do wiedzy o rozwoju człowieka. Te procedury pozwalają postawić diagnozę, czyli orzec o stanach umysłu badanego. Idąc dalej w kierunku diagnozowania procesów poznawczych, autor koncepcji reprezentuje stanowisko determinizmu językowego, zgodnie z którym „język aktywnie uczestniczy w postrzeganiu świata, bo porządkuje doznania w umyśle ludzkim"[8].

Każdy człowiek – zarówno w pełni sprawny, jak i niepełnosprawny intelektualnie – wyposażony jest w zmysły, które dostarczają wiedzy subiektywnej, jednostkowej, niepowtarzalnej. Tylko język umożliwia nam uporządkowanie tych doznań zgodnie z intersubiektywnymi regułami zawartymi w strukturach językowych, „przemienia indywidualne doznania poszczególnych osób w zobiektywizowane doświadczenia społeczne"[9]. Zatem, wpisując się w tę regułę w odniesieniu do osób niepełnosprawnych intelektualnie, możemy stwierdzić, że język: „tłumaczy" osobie niepełnosprawnej świat, dostarczając różnych kategorii w postaci pojęć, metafor, porównań i relacji, które pozwalają na nowe ujęcia postrzeganych desygnatów; dostarcza materiału do „budowania obrazu świata w sposób obiektywny"; pomaga osobie niepełnosprawnej w zrozumieniu samego siebie, nazwaniu emocji, wypowiedzeniu myśli itp.; umożliwia wejście w dialog, poprzez który możliwy jest dostęp do wspólnoty społecznej z całym zasobem wiedzy zgromadzonej przez pokolenia i zawartej w języku[10].

Wzajemne relacje między procesami poznawczymi a językiem akcentują kognitywiści, twierdząc, że język jest „bezpośrednim odbiciem procesów poznawczych, które zachodzą w umyśle człowieka"[11]. Zgodnie z tym podejściem badanie języka sprowadza się do badania ogólnych procesów poznawczych.

---

[7] *Idem*, *Język, poznanie, interakcja*, [w:] *Język, interakcja, zaburzenia mowy. Metodologia badań*, red. T. Woźniak, A. Domagała, t. 2, Lublin 2007, s. 356–356.

[8] *Idem*, *Język w diagnozowaniu logopedycznym*, [w:] *Język i wychowanie. Księga jubileuszowa z okazji 45-lecia pracy naukowej Profesor Kazimiery Krakowiak*, red. E. Domagała-Zyś, A. Borowicz, R. Kołodziejczyk, Lublin 2016, s. 174.

[9] *Ibidem*, s. 175.

[10] Por. D. Pluta-Wojciechowska, *O badaniach logopedycznych. Refleksje naukowa i praktyczna*, [w:] *Metodologia badań logopedycznych. Z perspektywy teorii i praktyki*, red. S. Milewski, K. Kaczorowska-Bray, Gdańsk 2015, s. 48.

[11] M. Wiśniewska-Kin, *„Chcieć, pragnąć, myśleć, wiedzieć" – rozumienie pojęć przez dzieci*, Kraków 2007, s. 33.

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 04:28:51

Znaczenie słowa, które w kognitywizmie utożsamiane jest z konceptualizacją, jest ujmowane jako struktura pojęciowa oparta na wzorcach wiedzy, ludzkim doświadczeniu i wyobraźni. Znaczenie stanowi rezultat interpretacji dokonanej przez użytkownika języka, który dokonując wyboru cech przedmiotu, jedne uwydatnia, a inne pomija; obok cech typowych, wyrazistych, wprowadza cechy rzadkie, nietypowe, będące wynikiem indywidualności spostrzeżeń i otwartości myślenia. Zdaniem Ryszarda Tokarskiego „zadaniem semantyki lingwistycznej jest nie tylko opis języka, ale również opis człowieka, jego sposobów kategoryzowania i wartościowania świata, motywacji i sposobów kreowania innych wizji świata. Te procesy kreacyjne stają się emanacją zmieniających się ludzkich sposobów myślenia o świecie, zaskakujących niekiedy kategoryzacji i wartościowań”[12].

Istotnym wyznacznikiem definicji kognitywnej jest potoczność. Cecha ta jest definiowana przez przedstawicieli tego nurtu jako: „naiwny obraz świata”[13], „postawa prostego człowieka”[14] oraz „interpretacja przeciętnego człowieka z ulicy”[15]. Ponadto ważne jest przeciwstawienie jej (tj. potoczności) „kryterium naukowemu: »potoczny« równa się »nienaukowy«”[16].

Pomimo istniejących trudności natury terminologicznej uważamy, że to właśnie metodologia kognitywna pozwala analizować to, co dla człowieka ważne, utrwalone w jego języku, poparte obserwacjami, doznaniami percepcyjnymi oraz refleksjami na miarę jego możliwości. Metodologia ta znajduje zastosowanie w badaniach dotyczących możliwości osób niepełnosprawnych intelektualnie w zakresie rozumienia (konceptualizacji) pojęć, ponieważ pozwala zobrazować, w jaki sposób człowiek, u którego czynności poznawcze są słabiej wykształcone, interpretuje świat, posługując się swoistą procedurą, a także jaki typ wiedzy zorganizowanej w formie reprezentacji poznawczej wykorzystuje w celu ustalenia znaczenia wyrazu. W kontekście naszych rozważań, związanych z umiejętnością tworzenia pojęć przez osobę dorosłą niepełnosprawną intelektualnie, istotna wydaje się również koncepcja zaproponowana

---

[12] R. Tokarski, *Żeby w życiu było więcej życia (Rozmowa Profesor Anny Pajdzińskiej z Profesorem Ryszardem Tokarskim)*, [w:] *Barwy słów. Studia lingwistyczno-kulturowe*, red. D. Filar, P. Krzyżanowski, Lublin 2017, s. 23.

[13] J. Apresjan, *Semantyka leksykalna. Synonimiczne środki języka*, Wrocław 1980, s. 79 i nast.

[14] J. Bartmiński, *Styl potoczny*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 119.

[15] A. Wierzbicka, *Nazwy zwierząt*, [w:] *O definicjach i definiowaniu*, red. J. Bartmiński, R. Tokarski, Lublin 1993, s. 253.

[16] J. Maćkiewicz, *Nienaukowy i naukowy obraz morza. Na przykładzie języka polskiego i angielskiego*, Gdańsk 1991, cyt. za: R. Tokarski, *Światy za słowami. Wykłady z semantyki leksykalnej*, Lublin 2014, s. 87.

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 04:28:51

przez Basila Bernsteina[17] dotycząca podziału kodów językowych na tzw. kod ograniczony (tzw. prostych ludzi) oraz kod rozbudowany (język inteligencji). Teoria ta jest dość istotna, ponieważ niektóre badania języka osób dorosłych niepełnosprawnych intelektualnie dowodzą, iż „inwentarz cech", które wyłonił Bernstein dla kodu językowego ograniczonego, można odnaleźć w zachowaniach językowych tych osób.

> Szereg stwierdzeń odnalezionych w literaturze i określających to, jak mówią/używają języka osoby z upośledzeniem umysłowym, brzmi niczym echo właściwości przypisywanych/wyłonionych dla ograniczonego wariantu mówienia w socjolingwistycznej teorii B. Bernsteina. A zatem rozpatrywanie zachowań językowych „typowych" dla osób z upośledzeniem umysłowym w kontekście socjolingwistycznej inspiracji zyskuje nowy ogląd, konstruowany przez inne znaczenia. Okazuje się bowiem, że tak widziany sposób porozumiewania się i konwersacji jawi się jako obserwowany nie tylko u większości uczestników badanej grupy osób z niepełnosprawnością intelektualną, bo o ile dopatrujemy się w nim właściwości/przejawów kodu językowego ograniczonego, o tyle skonstatować należy, że jest to wariant mówienia, który właściwy jest także różnym środowiskom osób pełnosprawnych[18].

W rozważaniach Mirosławy Marody[19] znajduje się rozróżnienie dwu głównych strategii poznawczych w języku. „Kod ograniczony to »myślenie językiem«, nieaktywne akceptowanie wizji świata niesionej przez język". Z kolei kod wypracowany autorka utożsamia z „myśleniem w języku", „aktywną postawą opisywania świata z możliwym przetwarzaniem jego obrazu"[20]. Wydaje się, że podział na te dwa typy kodów znajduje uzasadnienie w rozważaniach na temat możliwości językowych i poznawczych osób niepełnosprawnych intelektualnie. Spodziewamy się nieco uboższych konceptualizacji, które w efekcie złożą się na całościowy wizerunek opisywanych pojęć. W wyniku analizy zebranych wypowiedzi mężczyzny, opartych na rekonstrukcji struktury kognitywnej, można będzie wskazać na treści

[17] B. Bernstein, *Struktura języka i struktura społeczeństwa*, [w:] *Język i społeczeństwo*, red. M. Głowiński, Warszawa 1980.

[18] Cyt. za: D. Krzemińska, *Język i dyskurs codzienny osób z niepełnosprawnością intelektualną*, Kraków 2012, s. 224.

[19] Zob. M. Marody, *Technologie intelektu. Językowe determinanty wiedzy potocznej i ludzkiego działania*, Warszawa 1987.

[20] *Ibidem*, s. 140, cyt. za: R. Tokarski, *Światy za słowami…*, s. 88.

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 04:28:51

poznawcze utrwalone w języku badanego[21]. W dużej mierze o treściach tych zadecyduje subiektywny punkt widzenia wynikający z wiedzy potocznej (chociaż osoba badana jest sprawnym użytkownikiem języka, osobą czytającą i piszącą). Rodzi się tutaj pytanie, czy istnieje potrzeba porównywania pozyskanych od badanego definicji z definicjami naukowymi/słownikowymi[22] pojęć, o które pytamy. Z rozważań R. Tokarskiego wynika, że „obrazy świata tworzone przez język nauki i język potoczny są zbudowane odmiennie. […] Nie oznacza to jednak, że między tymi dwoma typami racjonalności istnieją bariery nie do pokonania. Mówi się często, że myślenie naukowe jest uporządkowaną i zracjonalizowaną formą myślenia potocznego"[23]. Ponadto, zdaniem Magdaleny Zawisławskiej[24], istnieje możliwość przekładu kategorii naukowych na formy myślenia potocznego, zatem „język potoczny", „myślenie potoczne" i „racjonalność potoczna" wydają się być pewnym uproszczeniem[25]. Wiedza potoczna, zbudowana „indywidualnymi siłami" jednostki, w omawianym przypadku osoby niepełnosprawnej intelektualnie nie jest wiedzą „odosobnioną", gdyż – zgodnie z socjologiczną teorią „potocznego myślenia" Alfreda Schütza[26] – jednostka jest, co prawda:

> […] nosicielem niepowtarzalnych doświadczeń, wynikających z jej biografii, ale żyje i działa w grupie społecznej. W grupie tej się socjalizuje i zdobywa wiedzę o świecie, która jest zbiorowym dorobkiem grupy. Jest to wiedza potoczna, bo wynika z budującej grupę społeczną „postawy naturalnej", postawy generującej pogląd na świat według zasady „rzeczy są takie, jak się wydają". […] To właśnie wiedza potoczna stanowi podstawę skutecznych interakcji, bowiem uczestnicy życia społecznego przyjmują jako oczywistą zasadę „wzajemności perspektyw", […] która pozwala sądzić, że interpretowali zjawiska i ich cechy w sposób „identyczny", czyli dostatecznie podobny[27].

---

[21] B. Niesporek-Szamburska, *Językowy obraz pór roku i tradycji kulturowych w twórczości dzieci*, Katowice 2004, s. 15.

[22] Mamy świadomość, że naukowy to niekoniecznie to samo, co słownikowy. Pozyskane definicje można porównać z rozumieniem tych pojęć w literaturze psychologicznej i filozoficznej oraz zestawić je z definicjami pełnosprawnego użytkownika języka w celu pokazania podobieństw i różnic w budowaniu struktury.

[23] R. Tokarski, *Światy za słowami…*, s. 85.

[24] M. Zawisławska, *Obraz wszechświata w języku naukowym*, [w:] *Na językoznawczych ścieżkach. Prace podarowane Profesorowi Jerzemu Podrackiemu*, red. A. Mikołajczuk, R. Pawelec, Warszawa 2007, s. 291–297.

[25] R. Tokarski, *Światy za słowami…*, s. 85.

[26] A. Schütz, *Potoczna i naukowa interpretacja ludzkiego działania*, [w:] *Kryzys i schizma. Antyscjentystyczne tendencje w socjologii współczesnej*, red. E. Mokrzycki, Warszawa 1984.

[27] Cyt. za: S. Grabias, *Język, poznanie…*, s. 364.

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 04:28:51

PROBLEMATYKA BADAWCZA

„Pytać to wystawiać na otwartą przestrzeń. […] Każde pytanie wymaga tej otwartości. […] Otwartość pytania nie jest bezgraniczna […], zawiera określone ograniczenia poprzez horyzont pytania”[28]. Sposobem na zgromadzenie materiału badawczego była rozmowa kierowana poparta oglądaniem obrazków odnoszących się do definiowanych pojęć[29]. Narzędzie obserwacji stanowił kwestionariusz ankiety „wpleciony” w schemat rozmowy. Podzielamy tym samym przemyślenia odnoszące się do skuteczności zadawania pytań (ankiety) w celu wydobycia wiedzy na temat określonego fragmentu rzeczywistości. Zdaniem Heleny Borowiec, która badała rozumienie pojęć przez dzieci, „zadawane dziecku pytania nadają kierunek jego rozumowaniu i skłaniają do usystematyzowania swej wiedzy w określony sposób. Jednak odpowiedź jest oryginalnym wytworem myślenia”[30]. Wydaje się, że to stwierdzenie można odnieść także do zachowań językowych w rozmowie osób niepełnosprawnych intelektualnie. Jak wymownie na temat indywidualnych reprezentacji rzeczywistości pisał S. Grabias, nawiązując do koncepcji Humberto R. Maturany i Fracisco J. Vareli[31]:

> […] rzeczywistość jest zawsze czyjąś rzeczywistością, bo wiedza, będąca wynikiem subiektywnego doświadczania, jest konstruowana wyłącznie w organizmie osoby poznającej. Wiedza stanowi więc własność jednostki, a świat rysuje się każdemu „obserwatorowi” tak, jak go jest w stanie postrzegać indywidualnymi zmysłami. Są co prawda uniwersalne, ludzkie sposoby konstruowania wiedzy, ale istnieją też indywidualne ograniczenia w jej zdobywaniu[32].

Podczas spotkania z pacjentem starałyśmy się zachować reguły naturalnej rozmowy, choć z racji zadawanych pytań niektóre jej fragmenty przybierały formę rozmowy kierowanej. Jednak nie tylko zadawałyśmy pytania, ale też pozwalałyśmy na swobodne wypowiedzi mężczyzny, nie zawsze zgodne z tematem rozmowy. Czasem niektóre pytania powtarzałyśmy w kilku wersjach. Po udzieleniu każdej odpowiedzi, bez względu na to, czy była ona poprawna czy nie, pacjent był proszony o podanie uzasadnienia. Zdarzało się, że pytania były formułowane *ad hoc*.

---

[28] H.-G. Gadamer, *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, Kraków 1993, s. 338.

[29] Obrazki przedstawiały osoby, miejsca i sytuacje, które zdaniem autorek można utożsamiać z badanymi pojęciami.

[30] H. Borowiec, *op. cit.*, s. 276.

[31] H.R. Maturana, F.J. Varela, *The Tree of Knowledge. The Biological Roots of Human Understanding*, Boston–London 1998.

[32] S. Grabias, *Język, poznanie…*, s. 363.

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 04:28:51

Sądzimy, że dzięki wprowadzeniu konwencji rozmowy „twarzą w twarz" powstały bogate konceptualizacje opisywanych pojęć. Podzielamy zdanie Anety Załazińskiej[33], że „język działa" tylko podczas rozmowy, a to, co dzieje się podczas rozmowy – w przypadku rozmowy z osobą niepełnosprawną intelektualnie szczególnie – jest wciąż „negocjowane, przetwarzane i kreowane"[34]. Z uwagi na to, że naszym rozmówcą był mężczyzna, którego możliwości percepcyjne i językowe są niższe niż w normie intelektualnej, rozmowa była rozbudowana, ale nie schematyczna. Dlatego w rozmowach odnoszących się do niektórych artefaktów pomijane były pewne aspekty tworzące ich strukturę kognitywną. Kierowała nami myśl zapamiętana z *Dociekań filozoficznych* Ludwiga Wittgensteina, odnosząca się do terminu „gra językowa"[35]. „*Gra językowa* ma podkreślić, że mówienie jest częścią pewnej działalności, […] aby zrozumieć każdą wypowiedź, konieczny jest kontekst"[36]. W ten sposób pojmujemy dochodzenie do znaczenia wyrazu – poprzez jego użycie. Naszym zdaniem tylko w rozmowie/dialogu, dzięki „wszechogarniającemu kontekstowi", można dojść do znaczenia wyrazu. Takie postępowanie, jak nam się wydaje, jest pogodzeniem reguł pragmatycznych i semantycznych. Nie jest ono postępowaniem wbrew nakazowi L. Wittgensteina: „[…] nie pytajcie o znaczenie, pytajcie o użycie"[37], ponieważ każde użycie ma swojego użytkownika, a każdy użytkownik (w opisywanym przypadku – osoba niepełnosprawna w stopniu lekkim) świadomie uwydatnia subiektywny punkt widzenia, który dzięki kontekstowi oddaje pewien sposób widzenia świata przez mówiącego.

Zaletą rozmowy jest fakt, że „każda odpowiedź budzi nowe wątpliwości, […] rodzi nowe pytania, wskazuje nowe tropy, którymi warto podążyć myślą – skazuje więc człowieka, który pragnie (z)rozumieć na bezustanne poszukiwanie i odsłanianie nowych sensów"[38]. Ponadto każde kolejne pytanie ma źródło w wiedzy już posiadanej[39], ponieważ „nie jest tak, że kto wie, nie pyta. Jest odwrotnie – kto wie, pyta, ponieważ właśnie w pytaniu jako pytaniu żyje nasza wiedza, nasze rozumienie rzeczywistości"[40]. Należy zauważyć, że przeprowadzone rozmowy miały charakter rozmów potocznych (w artykule wymiennie są

---

[33] A. Załazińska, *Niewerbalna struktura dialogu. W poszukiwaniu polskich wzorców narracyjnych i interakcyjnych zachowań komunikacyjnych*, Kraków 2006, s. 18.

[34] *Ibidem*.

[35] L. Wittgenstein, *Dociekania filozoficzne*, Warszawa 1972.

[36] *Ibidem*, s. 20.

[37] *Ibidem*.

[38] J. Tischner, *Filozofia współczesna*, Kraków 1991, cyt. za: M. Szczepska-Pustkowska, *Tropami dziecięcych pytań filozoficznych*, [w:] *Światy dziecięcych znaczeń*, red. D. Klus-Stańska, Warszawa 2004, s. 207.

[39] *Ibidem*.

[40] U. Ostrowska, *Dialog w pedagogicznym badaniu jakościowym*, Kraków 2000, s. 56.

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 04:28:51

używane terminy „rozmowa" i „dialog"). Zgodnie z rozumieniem potoczności jako kategorii stylistyczno-komunikacyjnej istotne wydaje się wzięcie pod uwagę takich składowych dialogu, jak: czynniki sytuacyjne rozmowy, uwarunkowania kontekstowe oraz ekspresywne nacechowanie leksyki[41].

Głównym celem niniejszego artykułu jest poznanie i ocena zdolności językowych dorosłego mężczyzny z orzeczeniem o niepełnosprawności intelektualnej lekkiego stopnia w zakresie definiowania wybranych pojęć abstrakcyjnych. Sformowano ogólny problem badawczy, czyli pytanie główne o cel badania, które przybrało następującą postać: Jakie są zdolności osoby dorosłej niepełnosprawnej intelektualnie[42] w zakresie definiowania pojęć abstrakcyjnych?

Problem badawczy był niezbędny do sformułowania hipotezy badawczej, czyli twierdzenia, oraz domysłów, które określają interesujące nas zależności i uzasadnione są tylko częściowo. Sformułowano hipotezę badawczą: Sprawności językowe w zakresie definiowania wybranych pojęć w przypadku osoby niepełnosprawnej intelektualnie są ograniczone, wynikają z funkcjonowania na konkretnym poziomie organizacji językowej (koncepcja B. Bernsteina).

Osobą uczestniczącą w badaniu był 38-letni mężczyzna z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim, uczestnik Warsztatów Terapii Zajęciowej. Paweł to osoba samostanowiąca o sobie, mieszka w mieszkaniu chronionym i samodzielnie porusza się po mieście. Ma liczne zainteresowania: dużo czyta (szczególnie powieści przygodowe), lubi oglądać filmy i słuchać muzyki. Jest aktywny – uwielbia pływać, grać w piłkę i jeździć na rowerze. To osoba otwarta i komunikatywna. Z dużym zainteresowaniem przystąpił do rozmowy na temat wybranych przez nas pojęć.

---

41 M. Święcicka, *Kreacja dialogu potocznego we współczesnej polskiej prozie dla młodzieży*, Bydgoszcz 1999, s. 9.

42 W literaturze poświęconej funkcjonowaniu osób niepełnosprawnych intelektualnie w stopniu lekkim czytamy o braku myślenia abstrakcyjnego, zatrzymaniu się tej grupy osób na etapie operacji konkretnych i konkretno-funkcjonalnych. Z badań (zob. m.in. J. Kostrzewski, *Charakterystyka osób upośledzonych umysłowo*, [w:] *Upośledzenie umysłowe*, red. K. Kirejczyk, Warszawa 1981) wynika, że osoby te mają mniejszą zdolność klasyfikowania, ujmowania podobieństw i różnic. Ich myślenie cechuje słabość uogólnień, które wymaga odwracalności myślenia. Ponadto mają kłopoty z łączeniem przedmiotów w klasy, grypy, kategorie. U osób tych nie rozwijają się formalne, abstrakcyjne operacje intelektualne, nie występuje też zdolność formułowania hipotez oraz ich weryfikacji, ponieważ nie osiągają one okresu operacji formalnych, który przypada u dzieci w normie na wiek od 11–12 do 14–15 lat (por. K. Kaczorowska-Bray, *Zaburzenia komunikacji językowej w grupie osób z niepełnosprawnością intelektualną*, [w:] *Diagnoza i terapia logopedyczna osób z niepełnosprawnością intelektualną*, red. J. Błeszyński, K. Kaczorowska-Bray, Gdańsk 2012, s. 42). Osoby niepełnosprawne w stopniu lekkim potrafią zdefiniować pojęcia – wskazują wówczas rodzaj nadrzędny i różnicę gatunkową, natomiast nie określają poprawnie pojęć abstrakcyjnych. Jako istotne podają cechy szczegółowe, pomijając ogólne, co wynika z zaburzeń abstrahowania i uogólniania. Cechuje je zwolnione tempo myślenia oraz pochopność sądów i decyzji.

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 04:28:51

BADANIA WŁASNE

Referowane wyniki badań są wycinkiem badań zasadniczych na temat relacji przeciwieństwa w ujęciu badanego. Punktem wyjścia jest tu analiza konkretnych wypowiedzi pozyskanych w trakcie indywidualnej rozmowy z pacjentem.

Z pozyskanego materiału wyodrębniono charakterystyki ośmiu wyrazów nazywających przeciwstawne cechy. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami w celu opisania znaczenia takich wyrazów, jak: *piękno – brzydota*, *szczęście – nieszczęście*, *miłość – nienawiść*, *mądrość – głupota*, został przyjęty model definicji kognitywnej w ujęciu Jerzego Bartmińskiego[43]. Jest to typ definicji otwartej, wskazujący na cechy bardziej i mniej utrwalone w języku, a nawet na ujęcia jednostkowe, okazjonalne i poetyckie. Struktura definicji kognitywnej charakteryzuje się kategorialnym, fasetowym uporządkowaniem zdań definicyjnych. Pytania o znaczenie poszczególnych wyrazów pojawiły się podczas rozmów, w trakcie których badacz starał się ograniczyć swoje wypowiedzi, a pytania zadawał w taki sposób, aby badana osoba kontynuowała swoją wypowiedź. Oprócz pytań podstawowych (typu: Co to jest piękno/brzydota/szczęście/mądrość?) zastosowano również pytania pomocnicze/dodatkowe w celu wydobycia ze słownika umysłowego badanego mężczyzny informacji odnoszących się do wartościowania definiowanych zjawisk, określeń prototypowych lub stereotypowych oraz skojarzeń. W rozmowie pojawiły się m.in. następujące pytania (na przykładzie słowa *piękno*):

1. Co to jest piękno/jak rozumiesz to słowo?
2. Z czym Ci się kojarzy słowo *piękno*/*pięknie*?
3. Kto lub co może być piękne?
4. Jak wygląda ktoś, kto jest według Ciebie piękny?
5. Jak wygląda coś, co jest piękne?

Ponadto osoba badana oglądała zdjęcia, które naszym zdaniem wizualizowały poszczególne pojęcia.

Eksplikacje semantyczne piękna w wypowiedziach badanego zostały zbudowane w oparciu o następujące kategorie (fasety). Wydaje się, że algorytmem, swoistym punktem odniesienia dla tej kategorii, jest człowiek. Piękno definiowane jest przede wszystkim w odniesieniu do człowieka[44]: jego estetycznego wyglądu – *że mamy czyste ubranie, ktoś ma ładną twarz*; zachowania związanego ze schludnym wizerunkiem – *że dbamy o siebie, myjemy się*; właściwego sposobu bycia – *ta osoba nie jest agresywna, nie jest wulgarna*; naszego stosunku

[43] J. Bartmiński, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin 2006.

[44] Podkreślenia wskazują na sposoby kategoryzacji podczas opisu znaczenia pojęcia.

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 04:28:51

do takiego człowieka, wynikającego z wymienionych wcześniej cech – *można na niego mile spojrzeć, uśmiechnąć się, że chce się z nim przebywać, że chce się z nim rozmawiać*. Badany mężczyzna dostrzega również piękno w otaczającym świecie – *to jest to, co widzimy za oknem*.

W rozmowie posłużyłyśmy się zdjęciem, które naszym zdaniem jest wizualizacją pojęcia piękno. Oglądając je, mężczyzna wskazał na najbardziej charakterystyczne elementy krajobrazu – *jest śnieg leży, zima na pewno jest, tutaj są góry widać, zachód słońca, tutaj jest tak bardzo kolorowo*. Odwołał się do emocji – *no na pewno tutaj jest przyjemniej, tu są góry, można pochodzić, zobaczyć można zachód słońca, ładnie tu jest*. Nie posłużył się takimi wyrazami, jak: *pięknie, piękno* itp.

Definicja zamieszczona w *Słowniku współczesnego języka polskiego* jest ogniskowana na kategorii nadrzędnej. Nazwa ta zdefiniowana jest jako „zespół cech wywołujących przyjemne wrażenie estetyczne, też: szczególna wartość moralna: *Piękno gór. Piękno otaczającej przyrody. Podziwiać piękno. Piękno duszy, charakteru*"[45]. Podobnie jest w *Innym słowniku języka polskiego*: „[…] zespół cech tego, co jest piękne; *Krajobraz beskidzki niejednego urzekł swym pięknem* […]. *Miał wrodzone umiłowanie piękna*"[46].

Na uwagę zasługuje zatem odmienny poziom ogólności w przywołanych definicjach (potocznej w wykonaniu badanego i w definicjach słownikowych). Wypowiedzi pacjenta charakteryzują się małym stopniem ogólności. Piękno definiowane jest głównie za pomocą konkretnych określeń odnoszących się do wyglądu i zachowania człowieka. Możemy zgodzić się z tym, że należą one do zakresu nazwy, ale czy są cechami definicyjnymi? Wydaje się, że „czystość" i „grzeczność" to cechy peryferyjne w hierarchii cech semantycznych badanego wyrazu. Choć z drugiej strony przywołane ze słownika *piękno duszy i charakteru* koresponduje z określeniami z definicji mężczyzny – *ta osoba nie jest agresywna, chce się z nią przebywać* itp.; zaś słownikowe *piękno otaczającej przyrody* z konstrukcją pacjenta – *to jest to, co widzimy za oknem*.

Materiał leksykalny pochodzący od mężczyzny dowodzi trudności w werbalizowaniu myśli; jednocześnie ta niekompletna definicja kognitywna jakże „przekornie" nawiązuje do istniejących od wieków problemów z wyjaśnianiem uniwersalnych wartości. Sam Platon powiedział: „Rzeczy piękne są trudne", zaś rosyjski prozaik Antoni Czechow, wyjaśniając istotę „piękna", napisał: „W człowieku wszystko powinno być piękne, i twarz, i ubranie, i dusza, i myśli". Zaskoczeniem jest, że wymienione przez pisarza cechy semantyczne „piękna" znalazły się w wypowiedzi badanego przez nas mężczyzny, nie mają one jednak charakteru cech

[45] *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 1996, s. 790, dalej jako: SJP.
[46] *Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, Warszawa 2017, s. 67, dalej jako: ISJP.

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 04:28:51

definicyjnych, są raczej werbalizacją przykładowych indywidualnych skojarzeń wynikających z osobistych doświadczeń.

Eksplikacja semantyczna brzydoty również została zbudowana w odniesieniu do człowieka: jego wyglądu zewnętrznego – *jest nieogolony*, *jest nieumyty*, *śmierdzi od niego*, *niezadbany*; zachowania i negatywnych cech charakteru – *jest wulgarny i prymitywny*, *wywyższa się nad kimś*, *jest osobą, która nie chce pomóc*. Charakter powyższych cech, opisujących „brzydkie", niewłaściwe zachowanie człowieka, dotyczy cech fakultatywnych. Nie są to cechy relewantne dla znaczenia analizowanego wyrazu. Jednocześnie rozważaniom mężczyzny towarzyszyła refleksja natury wartościującej, mianowicie: *Bo tu powiedziałem, że człowiek zadbany czasami jest wulgarny i prymitywny, ten zaniedbany może być pomocny, może być bardziej otwarty dla ludzi, może być bardziej taki miły […] można na nim polegać, można mu zaufać*. W przytoczonej parafrazie badany powiela konotacyjne cechy funkcjonujące w świadomości użytkowników języka w odwołaniu do znanego przysłowia „Nie wszystko złoto, co się świeci".

Konceptualizacja pojęcia odbywa się także w odniesieniu do świata zewnętrznego, mianowicie: pogody – *a wokół nas, jak za oknem pada deszcz, to to jest brzydki dzień, że się nie chce wychodzić na dwór, bo jest zimno, nie chce się chodzić na spacery*; panującego bałaganu – *tak, że są śmieci porozrzucane, że leżą na ziemi jakieś odpadki jedzenia, papierosy, butelki, po wódce, po winie, takie rozbite*.

Badany mężczyzna, definiując pojęcie brzydoty, przywołał nie tylko cechy istotne, identyfikujące zjawisko, ale też cechy dodatkowe. Stereotypowe wyznaczniki, takie jak *deszczowy, ponury dzień* oraz *śmieci*, odzwierciedlają naiwne wyobrażenie właściwości pojęcia, ukształtowane w wyniku przyswajania zwerbalizowanych doświadczeń społecznych[47].

W *Słowniku współczesnego języka polskiego* definicja brzydoty i użycia wyrazu przedstawiają się w następujący sposób: „1. obiekt fizyczny lub coś abstrakcyjnego, wywołujące negatywne odczucia estetyczne, brzydactwo, obrzydlistwo […]. 2. zespół właściwości czegoś […] wywołujących negatywne odczucia estetyczne; przeciwieństwo piękna. *Odpychająca, odrażająca brzydota. Brzydota brudnego miasta*"[48]. Powyższa definicja zawiera cechy prototypowe, charakteryzujące istotę zjawiska. W *Innym słowniku języka polskiego* czytamy: „1. cecha tego, co brzydko wygląda. *Brzydotę jego rysów na szczęście łagodził zniewalający, ciepły uśmiech… Ciasne uliczki i ciemne podwórka odstręczały brzydotą*. 2. rzeczy

[47] Por. rozważania M. Wiśniewskiej-Kin (*op. cit.*) na temat rozumienia przez dzieci znaczenia pojęć mentalnych.

[48] SJP, s. 124.

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 04:28:51

brzydkie. *Był poetą pławiącym się w brzydocie*. 3. brzydka rzecz lub osoba. Słowo potoczne. *U mnie w biurze same brzydoty, nie ma na kim oka zawiesić*"[49].

Definicja, jaką możemy wyeksplikować z przeprowadzonej rozmowy z mężczyzną, jest bogatsza o drugorzędne składniki odnoszące się do opisu człowieka, jego wyglądu i zachowania. Nie odnajdziemy w niej kategorii nadrzędnej. Opisując obrazek odnoszący się do brzydoty, badany powiedział – *że ten obrazek jest bardzo ponury, ta dzielnica, taka, że aż strach wejść*; *kamienice stare, tutaj jest taka szarość*. Wypowiedź mężczyzny jest bliższa definicji zawartej w *Innym słowniku języka polskiego*, który „konstruowany" jest z punktu widzenia przeciętnego użytkownika języka.

Kolejnym wyrazem, o znaczenie którego zapytałyśmy, było szczęście. Najważniejszą cechą, która służy do zidentyfikowania pojęcia jest możliwość uśmiechania się. Badany zdefiniował szczęście metonimicznie, chociażby w wypowiedzi: *szczęście to uśmiech, to jak ktoś się uśmiecha*. Posługując się tropem stylistycznym, uporządkował tym samym własne pole doświadczeniowe w celu wyjaśnienia i interpretacji zjawiska. Podał również inne nazwy emocji, które można zaliczyć do synonimów: *radosny*, *zadowolony*, *optymistyczna osoba*; użył także metafory – *ma promienny wyraz twarzy*. Odwołując się być może do własnych doświadczeń, mężczyzna przywołał przykłady zachowań szczęśliwego człowieka, np. *lubi żartować, zna się na żartach, lubi się pośmiać, w towarzystwie przebywać, nie obraża się*.

Definicja słownikowa obejmuje kilka „rodzajów" szczęścia: „1. sytuacja, gdy wszystko układa się dobrze, zgodnie z pragnieniami, oczekiwaniami; pomyślność, powodzenie […]. 2. poczucie radości, stan euforii, upojenie, zadowolenie z czegoś […]"[50]; „1. stan pełnego zadowolenia z życia lub sytuacji, w jakiej się znajdujemy. *Czego jeszcze potrzeba ci do szczęścia* […]; coś, co wywołuje taki stan. *Mam wokół siebie dzieci, które są moim szczęściem i dumą* […]. Szczęście to także: 2. pomyślność i powodzenie, zwłaszcza będące wynikiem zdolności i umiejętności osoby, która je osiągnęła; pomyślny zbieg okoliczności"[51].

Wydaje się, że badanemu bliższe jest rozumienie znaczenia wyrazu, które zbliżone jest do stereotypowego opisu szczęścia jako „poczucia radości", „bycia zadowolonym". Mężczyzna nie identyfikował szczęścia jako „komfortowej sytuacji", nie nazywał tego w taki sposób, odwołał się do cech wartościujących i kulturowych (nazwijmy je konotacyjnymi), związanych z pojęciem szczęścia, takimi jak „uśmiech", „bycie zadowolonym" itp.

[49] ISJP, s. 132.
[50] SJP, s. 1088.
[51] ISJP, s. 743.

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 04:28:51

Definiując nieszczęście, badany przywołał przykładowe zdarzenia, które powszechnie kojarzone są z tym stanem, np. *nieszczęście to jest jak ktoś komuś umrze, to jest załamany, wtedy trzeba go pocieszyć, tak podtrzymać na duchu. […] Nieszczęście, to kojarzy mi się z wypadkami drogowymi, albo jak ktoś cały dzień włóczy się po ulicy*, (osoba) *szuka miejsca, gdzie mogłaby się schronić*. W swojej wypowiedzi mężczyzna z łatwością posłużył się metaforą w rodzaju „podtrzymać na duchu".

Analiza pojęcia miłość z perspektywy osoby dorosłej niepełnosprawnej intelektualnie przedstawia się w następujący sposób: *miłość to jest jak ktoś się zakocha w drugiej osobie, jak widzimy jakąś parę zakochanych*.

Podejmując próbę zdefiniowania wyrazu, badany bez problemu stosował metafory, takie jak: *szybciej bije serce, można dostać zwrotu głowy z miłości*. Kategoryzował miłość ze względu na obiekt uczucia, np. *jest jeszcze inna miłość braterska, jest miłość do siostry, jest miłość rodzicielska, jest miłość do dziadków i jak dziadkowie kochają wnuki; i do zwierząt, i do roślin*. W swojej wypowiedzi mężczyzna w sposób szczególny rozbudował stereotypowe skojarzenia związane z emocją, np. *z czym mi się kojarzy słowo miłość… na pewno z sercem czerwonym, na pewno z Walentynkami, z nocnymi spacerami o zachodzie słońca, na pewno z kolacją przy świecy, na pewno z zabawą, z filmem o zakochanych, z piosenkami o zakochanych*. Dokonał bogatej charakterystyki zachowań osoby zakochanej, np. *no nie widzi się poza tą osobą świata* (metafora), *staje w jej obronie, może wdać się w bójkę i może się obrazić na kogoś, jak ktoś coś złego powie o tej osobie*. W podsumowaniu mężczyzna wypowiedział ciekawą i pełną treści puentę: *osoba troskliwa, opiekuńcza, na pewno to jest osoba, która wie, co to jest miłość*.

W przywołanym wcześniej *Słowniku języka polskiego* znajduje się następująca definicja miłości: „1. głębokie uczucie do drugiej osoby, połączone zwykle z silnym pragnieniem stałego obcowania z nią i chęcią obdarzenia szczęściem; gotowość do bezinteresownego oddania się, służenia komuś; miłość braterska, siostrzana. 2. Silne przywiązanie do zwierzęcia […]. 3. Odczuwanie więzi emocjonalnej z miejscem […]"[52]. Z kolei w *Innym słowniku języka polskiego*: „Miłość to uczucie, jakie mamy do kogoś, kogo kochamy lub darzymy głębokim przywiązaniem i szacunkiem […]; miłość do Boga, ojczyzny, przyrody […]. Miłość do jakiejś rzeczy lub jakiegoś zajęcia to głębokie przywiązanie do nich i przyjemność, jaką w nich znajdujemy; […] miłość to fizyczne obcowanie dwojga ludzi […]; miłość własna"[53].

[52] SJP, s. 568.
[53] ISJP, s. 867.

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 04:28:51

Na podstawie wyodrębnionych przez badanego cech semantycznych można stwierdzić, że zbudowana przez niego definicja jest pełna, bogata w cechy konotacyjne (skojarzenia), pozbawiona jedynie kategorii nadrzędnej – *genus proximum*.

Zdjęcie, które odnosiło się do tematu miłości, zostało opisane w następujący sposób: *tutaj jest para zakochanych, leży na plaży. Jest na pewno wieczór, bo zachód słońca widać. […] Można nadać tytuł temu obrazkowi „Zakochani są wśród nas”*. Tytuł jest najprawdopodobniej echem znanej piosenki Heleny Majdaniec *Zakochani są wśród nas, zakochani pierwszy raz*, której ślad pamięciowy został przywołany podczas oglądania zdjęcia.

Nienawiść – to pojęcie okazało się trudne do zdefiniowania. W odpowiedzi na pytanie, co to jest nienawiść, pojawiła się odpowiedź: *jak kogoś nienawidzimy*. Badany skojarzył ją z następującymi emocjami: *złością*, *z agresją*, *z bijatyką*, *z kłótnią*, *z obrażaniem się*, a zatem z tymi stanami emocjonalnymi, które przynależą do wspólnego pola znaczeniowego.

Materiał egzemplifikacyjny, który posłużył wyodrębnieniu definicji mądrości, jest bardzo obszerny. Są to w dużej mierze spostrzeżenia oparte na wiedzy potocznej i indywidualnych doświadczeniach badanego. Podobnie jak w przypadku poprzedniego pojęcia, w definicji zabrakło kategorii nadrzędnej. Na pytanie, co to jest mądrość, jak wyjaśnisz to słowo, badany odpowiedział: *Mądrość to jest tak jak w Prosiaczku. Była Mądra Sowa, która wszystko wiedziała i na wszystkie wątpliwości Kubusia odpowiadała. No mądry może być nauczyciel, wychowawca. Szef kuchni może być mądry*. Badany posłużył się także bardzo trafną metaforą: *mądrość to jest coś, co wypływa z naszego umysłu*. Mądrość, zdaniem pacjenta, wiąże się z wiekiem, np. *mądra to jest osoba starsza, bo jest nawet takie powiedzenie, że powinno się słuchać starszych*. Ta cecha umysłu przysługuje nie tylko ludziom, ale również zwierzętom. Mężczyzna dał dowód tym twierdzeniom w następujący sposób: *na przykład zwierzęta, yyyy psy. Bo oglądałem „Reksa” i tam pies pomógł znaleźć […] prochy albo naboje albo jakiś pistolet. […] Konie mogą być mądre zwierzęta. No ja do końca nie wiedziałem, dowiedziałem się od dziadka świętej pamięci, że koń wyczuwa alkohol*. Pacjent przytoczył również przykłady, po których możemy poznać mądrego człowieka, np. *jak mu zadajemy jakieś trudne pytanie i on na nie odpowiada, bez zastanowienia, bez myślenia, bo wie, że to jest dobra odpowiedź*.

Na ilustracji, która obrazowała opisywaną cechę, był przedstawiony Albert Einstein i pacjent bez najmniejszego trudu rozpoznał uczonego. W słownikach znajdują się następujące definicje mądrości: „1. wiedza połączona z inteligencją, rozumienie otaczającego świata, występujących w nim zjawisk, rzeczy i zależności między nimi; rozum, rozsądek. 2. bycie mądrym. 3. umiejętność radzenia

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 04:28:51

sobie w różnych sytuacjach, spryt, roztropność; u zwierząt: zmyślność"[54]; „1. to umiejętność wykorzystywania własnej wiedzy i doświadczenia życiowego do podejmowania rozsądnych działań i decyzji. *Podziwiam Joannę, jest obdarzona niespotykaną mądrością*. 2. Mądrość czyichś działań, dzieł i decyzji to ich sensowność, zwykle świadcząca o wiedzy i umiejętności tej osoby […]. 3. To zasób wiedzy, którą jakiś naród lub kultura nagromadziły w ciągu tysiącleci. *Nasz język zawiera w sobie mądrość pokoleń*"[55].

Głupota w świadomości badanego funkcjonuje w postaci określonych schematów zachowań, np. *Jak coś złego zrobimy i nie chcemy się do tego przyznać. Albo jak coś źle zrobimy, jak zbijemy jakiś wazon i nie chcemy się przyznać. […] Albo jak zrobimy coś śmiesznego, na przykład skoki do wody na płytkiej wodzie. […] I wtedy źle skoczymy i mamy złamaną rękę, nogę albo kręgosłup uszkodzimy, to ktoś wtedy mówi „O jaką głupotę zrobiłeś!". […] To taka prawdziwa głupota ludzka, że chcemy, żeby wyszło dobrze, a wyszło jak wyszło*. Mężczyzna potrafił także scharakteryzować taką osobę, np.: *nie przemyśli swoich strategii, swoich poczynań, […], ma niepoukładane w głowie, piątej klepki mu brak* (przysłowie).

Zdjęcie badany opisał w następujący sposób: *A tutaj człowiek siedzi nie po tej stronie co trzeba i rżnie gałąź, zaraz spadnie*.

Definicje słownikowe oraz przykładowe użycia wyrazu przedstawiają się w taki oto sposób: „1. brak wiadomości, umiejętności, brak inteligencji, polotu, tępota, bezmyślność. *Denerwować się na głupotę uczniów. Zrobić coś z głupoty. Coś świadczy o czyjejś głupocie*. 2. coś bezmyślnego, mało"[56]; „1. to cecha ludzi głupich. *Niszczenie telefonów jest dowodem wandalizmu i głupoty […] bezbrzeżna głupota*"[57].

ZAKOŃCZENIE

We wstępie zaznaczyłyśmy, że osoby niepełnosprawne intelektualnie w swoich wypowiedziach posługują się kodem ograniczonym[58]. Funkcjonowanie na tym poziomie przejawia się m.in. niestałością spostrzeżeń, skłonnością do perseweracji, niemożnością hierarchizowania zjawisk oraz tworzenia uogólnień. Obraz świata osób funkcjonujących na konkretnym poziomie organizacji informacji jest „jednopłaszczyznowy", co oznacza, że osoby te najczęściej ograniczają się do opisywania

[54] SJP, s. 547.
[55] ISJP, s. 835.
[56] SJP, s. 321.
[57] ISJP, s. 458.
[58] W nawiązaniu do teorii B. Bernsteina (*op. cit.*) oraz badań D. Krzemińskiej (*op. cit.*).

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 04:28:51

własnych doświadczeń. Przeprowadzone przez nas rozmowy z dorosłym mężczyzną niepełnosprawnym intelektualnie w stopniu lekkim potwierdzają postawioną we wstępie artykułu hipotezę. Co prawda, definicje pojęć abstrakcyjnych są budowane w języku potocznym i dominują w nim wyrazy konkretne. Rozmówca wykorzystywał wiedzę potoczną, zdroworozsądkową, a głównym narzędziem służącym kategoryzacji zjawisk był indywidualny punkt widzenia. Zgodnie z literaturą przedmiotu proces kategoryzacji jest procesem subiektywnym, a jego podstaw należy szukać w doświadczeniu zmysłowym[59] (konkretnego użytkownika języka). Z kolei „ujęzykowione doświadczenie człowieka" stanowi o jego możliwościach umysłowych, które w przypadku naszego badanego były wystarczająco dobre i wydawały się nie odbiegać zasadniczo od możliwości przeciętnego użytkownika języka. Świadczą o tym porównania pozyskanych definicji z definicjami analizowanych pojęć zawartymi w *Innym słowniku języka polskiego*, który zawiera potoczne rozumienie zjawisk. Badania pokazały, że rozmowa pozwoliła wydobyć to, co dla rozmówcy ważne, utrwalone w jego pamięci, a wydobyta za pomocą prostych pytań wiedza została zwerbalizowana w języku w postaci swoistych „miniteorii" – definicji kognitywnych charakteryzowanych zjawisk. Pozyskane wyniki można w przyszłości porównać z definicjami badanych pojęć w języku „pełnosprawnych" osób dorosłych. Takie badania mogłyby potwierdzić nasze doniesienia.

Zaprezentowany materiał językowy, pozyskany od jednej osoby (studium przypadku), jest zbyt skromny, aby na jego podstawie wyciągać daleko idące wnioski. Niemniej dostrzegamy podobieństwa pomiędzy pozyskanymi wynikami i doniesieniami z literatury na temat funkcjonowania językowego osób niepełnosprawnych intelektualnie. Niektórzy badacze omawianej problematyki[60] dowodzą, że pomimo opóźnionego rozwoju mowy oraz współistniejących wad wymowy osoby takie są w stanie komunikować się z otoczeniem i budować teksty adekwatne do sytuacji. Niepełnosprawność intelektualna jest wówczas postrzegana wielowymiarowo, w kontekście rozważań o społecznym funkcjonowaniu człowieka w ogóle.

[59] E. Tabakowska, G*ramatyka i obrazowanie. Wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*, Kraków 1995, s. 40.

[60] Zob. m. in. M. Kościelska, *Oblicza upośledzenia*, Warszawa 1995; A. Krause, *Człowiek niepełnosprawny wobec przeobrażeń społecznych*, Kraków 2005; *Upośledzenie w społecznym zwierciadle*, red. A. Gustavsson, E. Zakrzewska-Manterys, Warszawa 1997; D. Krzemińska, *op. cit*.

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 04:28:51

BIBLIOGRAFIA

Apresjan J., *Semantyka leksykalna. Synonimiczne środki języka*, Wrocław 1980.
Bartmiński J., *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin 2006.
Bartmiński J., *Styl potoczny*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001.
Bernstein B., *Struktura języka i struktura społeczeństwa*, [w:] *Język i społeczeństwo*, red. M. Głowiński, Warszawa 1980.
Borowiec H., *Dziecięce rozumienie świata (studium lingwistyczne)*, Lublin 2014.
Chomsky N., *Syntactic Structures*, Massachusetts 1957.
Dagiel M., *Dialogi niepodjęte*, [w:] *Światy dziecięcych znaczeń*, red. D. Klus-Stańska, Warszawa 2004.
Gadamer H.-G., *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, Kraków 1993.
Grabias S., *Język, poznanie, interakcja*, [w:] *Język, interakcja, zaburzenia mowy. Metodologia badań*, red. T. Woźniak, A. Domagała, t. 2, Lublin 2007.
Grabias S., *Język w diagnozowaniu logopedycznym*, [w:] *Język i wychowanie. Księga jubileuszowa z okazji 45-lecia pracy naukowej Profesor Kazimiery Krakowiak*, red. E. Domagała-Zyś, A. Borowicz, R. Kołodziejczyk, Lublin 2016.
Grabias S., *Teoria zaburzeń mowy. Perspektywy badań, typologie zaburzeń, procedury postępowania logopedycznego*, [w:] *Logopedia. Teoria zaburzeń mowy*, red. S. Grabias, M. Kurkowski, Lublin 2012.
Inny słownik języka polskiego, red. M. Bańko, Warszawa 2017.
Kaczorowska-Bray K., *Zaburzenia komunikacji językowej w grupie osób z niepełnosprawnością intelektualną*, [w:] *Diagnoza i terapia logopedyczna osób z niepełnosprawnością intelektualną*, red. J. Błeszyński, K. Kaczorowska-Bray, Gdańsk 2012.
Kostrzewski J., *Charakterystyka osób upośledzonych umysłowo*, [w:] *Upośledzenie umysłowe*, red. K. Kirejczyk, Warszawa 1981.
Kościelska M., *Oblicza upośledzenia*, Warszawa 1995.
Krause A., *Człowiek niepełnosprawny wobec przeobrażeń społecznych*, Kraków 2005.
Krzemińska D., *Język i dyskurs codzienny osób z niepełnosprawnością intelektualną*, Kraków 2012.
Lyons J., *Semantyka 1*, Warszawa 1984.
Maćkiewicz J., *Nienaukowy i naukowy obraz morza. Na przykładzie języka polskiego i angielskiego*, Gdańsk 1991.
Marody M., *Technologie intelektu. Językowe determinanty wiedzy potocznej i ludzkiego działania*, Warszawa 1987.
Maturana H.R., Varela F.J., *The Tree of Knowledge. The Biological Roots of Human Understanding*, Boston–London 1998.
Niesporek-Szamburska B., *Językowy obraz pór roku i tradycji kulturowych w twórczości dzieci*, Katowice 2004.
Ostrowska U., *Dialog w pedagogicznym badaniu jakościowym*, Kraków 2000.
Panasiuk J., *Językowe rozumienie świata. Od kodu polikonkretnego do hierarchicznego*, „Prace Językoznawcze" 2017, z. 3.
Pluta-Wojciechowska D., *O badaniach logopedycznych. Refleksje naukowa i praktyczna*, [w:] *Metodologia badań logopedycznych. Z perspektywy teorii i praktyki*, red. S. Milewski, K. Kaczorowska-Bray, Gdańsk 2015.

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 04:28:51

Słownik współczesnego języka polskiego, red. B. Dunaj, Warszawa 1996.
Schütz A., *Potoczna i naukowa interpretacja ludzkiego działania*, [w:] *Kryzys i schizma. Antyscjentystyczne tendencje w socjologii współczesnej*, red. E. Mokrzycki, Warszawa 1984.
Szczepska-Pustkowska M., *Tropami dziecięcych pytań filozoficznych*, [w:] *Światy dziecięcych znaczeń*, red. D. Klus-Stańska, Warszawa 2004.
Święcicka M., *Kreacja dialogu potocznego we współczesnej polskiej prozie dla młodzieży*, Bydgoszcz 1999.
Tabakowska E., G*ramatyka i obrazowanie. Wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*, Kraków 1995.
Tischner J., *Filozofia współczesna*, Kraków 1991.
Tokarski R., *Światy za słowami. Wykłady z semantyki leksykalnej*, Lublin 2014.
Tokarski R., *Żeby w życiu było więcej życia (Rozmowa Profesor Anny Pajdzińskiej z Profesorem Ryszardem Tokarskim)*, [w:] *Barwy słów. Studia lingwistyczno-kulturowe*, red. D. Filar, P. Krzyżanowski, Lublin 2017.
Upośledzenie w społecznym zwierciadle, red. A. Gustavsson, E. Zakrzewska-Manterys, Warszawa 1997.
Wierzbicka A., *Nazwy zwierząt*, [w:] *O definicjach i definiowaniu*, red. J. Bartmiński, R. Tokarski, Lublin 1993.
Wittgenstein L., *Dociekania filozoficzne*, Warszawa 1972.
Wiśniewska-Kin M., *„Chcieć, pragnąć, myśleć, wiedzieć" – rozumienie pojęć przez dzieci*, Kraków 2007.
Załazińska A., *Niewerbalna struktura dialogu. W poszukiwaniu polskich wzorców narracyjnych i interakcyjnych zachowań komunikacyjnych*, Kraków 2006.
Zawisławska M., *Obraz wszechświata w języku naukowym*, [w:] *Na językoznawczych ścieżkach. Prace podarowane Profesorowi Jerzemu Podrackiemu*, red. A. Mikołajczuk, R. Pawelec, Warszawa 2007.
Żydek-Bednarczuk U., *Struktura tekstu mowy potocznej*, Katowice 1994.

Summary: The article discusses the ability to define such concepts as: *beauty – ugliness*, *happiness – unhappiness*, *love – hate*, *wisdom – stupidity* by an adult with mild intellectual disability. In order to describe the meaning of a word, the cognitive methodology was chosen, which is particularly applicable in studying the abilities of intellectually disabled persons in the area of understanding (conceptualizing) concepts because it enables the presentation of how a patient in whom cognitive functions have developed somewhat differently interprets the world in his/her characteristic way, and what type of knowledge organized in the form of cognitive representation s/he uses to establish the meaning of a word. The lexical material was collected during a natural conversation because we take the view that "language works" only during conversation because the content is continuously "negotiated, processed, and created".

Keywords: cognitive definition; intellectual disability; popular knowledge; natural conversation